

GAZETA LUBELSKA

Rok II

NIEZALEŻNE PISMO DEMOKRATYCZNE

Nr 33 (34)

Z Generalnego Zgromadzenia O.N.Z.

Zgromadzenie wybierze sędziów Międzynarodowego Trybunału

LONDYN, 1.II. (PAP). Agencja Reutersa donosi, że sesja Generalnego Zgromadzenia Organizacji Narodów Zjednoczonych zakończy się najpóźniej w sobotę 10 lutego br. Na początku przyszłego tygodnia Generalne Zgromadzenie przystąpi do rozpatrzenia ostatniej ważnej sprawy przed zakończeniem obrad — do wyboru sędziów Trybunału Międzynarodowego. Rada Bezpieczeństwa będzie obradowała stale. Na porządku dziennym jej obrad stoją obecnie sprawy Iranu, Grecji i Indonezji.

ZATARG RADZIECKO-IRANSKI

LONDYN, 1.II. (PAP). Agencja Reutersa donosi, że Rada Bezpieczeństwa Organizacji Narodów Zjednoczonych postanowiła w środę wieczorem, dnia 30 stycznia odroczyć rozpatrywanie zatargu radziecko-iranskiego na pewien okres czasu, aby dać stronom możliwość nawiązania rokowań. Równocześnie Rada Bezpieczeństwa zastrzegła sobie prawo informowania się o do postępu w rokowaniach w każdej chwili, nie czekając na ich zakończenie.

PAŃSTWA ARABSKIE O PALESTYNIE

LONDYN, 1.II. (PAP). Agencja Reutersa donosi, że w piątek 1 lutego br. delegacja państw arabskich na Generalne Zgromadzenie ONZ, reprezentująca Egipt, Irak, Syrię, Liban i Hedżas, przedstawi swe poglądy w sprawie Palestyny. Delegacja złoży oświadczenie, przygotowane i uzgodnione pomiędzy wszystkimi delegatami tych państw. Państwa arabskie, reprezentowane na Generalnym Zgromadzeniu ONZ, zażądają położenia kresu imigracji żydowskiej do Palestyny aż do zakończenia obrad anglo-amerykańskiej komisji, podkre-

ślając, że Palestyna jest państwem arabskim i musi takim pozostać oraz rozdzielając w zagadnieniu żydowskim humanitarny punkt widzenia od problemu Palestyny.

PRASA BRITYJSKA O TRYGVE LIE

LONDYN, 1.II. (PAP). Większość pism brytyjskich zamieszcza życiorys jedynego kandydata na stanowisko sekretarza generalnego ONZ, Trygve Lie, podkreślając, że doszedł on do światowej sławy krocząc po trudnej drodze walki i pracy, od czasu gdy wyszedł z domu rodzinnego swego ojca, skromnego szewca.

KERR O ZAGADNIENIU INDONEZJI

LONDYN, 1.II. (PAP). Agencja Reutersa donosi, że sir Archibald Kerr, specjalny wysłannik Wielkiej Brytanii na Jawę, oświadczył na konferencji prasowej w Singapurze, że uczyni on wszystko, co będzie w jego mocy, w celu doprowadzenia do porozumienia pomiędzy rządem holenderskim a narodem indonezyjskim. Kerr oświadczył, że wiele przemawia za tym, aby Indonezja stała się terytorium podlegającym powiernictwu ONZ, zaznaczając, że jest to jego zdanie osobiste.

Z procesu w Norymberdze

Podpalacze Warszawy zeznają przed polskim prokuratorem

NORYMBERGA, 1.II. (PAP). Prokurator Jerzy Sawicki, członek delegacji polskiej w Norymberdze, zakończył przesłuchanie generała von dem Bacha, który został powołany przez Himmlera do stłumienia powstania warszawskiego. Badanie przeprowadzone z upoważnienia władz amerykańskich trwało kilka dni i dotyczyło przede wszystkim roli generała von dem Bacha w akcji stłumienia powstania w Warszawie i w zniszczeniu stolicy Polski. Następnie prokurator Sawicki, upoważniony przez prokuraturę amerykańską, zdał w gmachu sądu sprowadzonego z więzienia generał-majora policji Ernesta Rhode, który od 1941 roku należał do sztabu Himmlera i przebywał kilkakrotnie w Polsce, a w roku 1944 brał udział w naradach dotyczących akcji przeciwko Warszawie. W toku badania ujawniono szereg nowych szczegółów o historycznym znaczeniu. Dotyczą one udziału poszczególnych dowódców niemieckich w zbrodni spalania Warszawy i oświetlają rolę, jaką odegrał przy tym Bór-Komorowski. Zostało ujawnionych kilka nowych nieznanych przedtem nazwisk tych Niemców, którzy w pierwszym rzędzie powinni ponieść odpowiedzialność za barbarzyńskie zniszczenie milionowego miasta i za bestialskie obchodzenie się z jego mieszkańcami. Generał Rhode, wysoki, szczupły, w mundurze bez dystynkcji, jest typem pruskiego oficera i SS-mana, który napewno wszelkie powierzone mu rozkazy wykonywał bez wszelkich skrupułów. Badanie jego trwało przez dwie godziny, odbywało się w języku niemieckim i było tłumaczone natychmiast na język angielski. Przy badaniu był obecny przedstawiciel prokuratury amerykańskiej, który z zainteresowaniem przysłuchiwał się pytaniom stawianym przez prokuratora Sawickiego i odpowiedziom Rhodego. Rozeszła się wiadomość, że prokuratura angielska udzieliła prokuratorowi Sawickiemu zezwolenia na bezpośrednie przesłuchanie generała broni SS, Guderiana, na okoliczność dotyczącą spalania Warszawy i stłumienia powstania warszawskiego. Ze względu na tajemnicę toczącego się śledztwa bliżej

szczegóły w tej sprawie nie mogły być udzielenie prasie.

WYMORDOWANIE

129 ŻOŁNIERZY AMERYKAŃSKICH

NORYMBERGA, 1.II. (PAP). Na czwartkowym posiedzeniu Międzynarodowego Trybunału do spraw przestępców wojennych w Norymberdze francuski prokurator Dubost opisał, jak z 50 lotników brytyjskich, którzy próbowali ucieczki z obozu w Sagan w marcu 1944 r., 37 zostało rozstrzelanych, a 13 spalonych. Hitler zwrócił uwagę marszałkowi Keitlowi, iż straż nad oficerami jeńcami wojennymi musi być wzmocniona, gdyż jeśli uda im się ucieczka, mogliby oni stanąć na czele robotników obokrajowców, przebywających na terytorium Rzeszy. W razie schwytania uciekających oficerów mieli być oni, zgodnie z rozkazem Hitlera, przekazani reichsführerowi SS. Prokurator Dubost stwierdza, iż ku wiecznej hańbie armii niemieckiej 129 żołnierzy amerykańskich, którzy poddali się wojskom niemieckim w okolicy Malmedy podczas ofensywy niemieckiej w Ardenach w grudniu 1944 r., zostało zgładzonych ogniem karabinów maszynowych.

ROZSTRZELIWANIE PARTYZANTÓW

Przedstawiciel oskarżenia złożył Trybunałowi dokumenty, stwierdzające, iż Hitler wydał rozkaz rozstrzelania na miejscu partyzantów francuskich, których gen. Eisenhower nazywał w swoich rozkazach wojakami, walczącymi pod jego rozkazami. Kobiety, biorące udział w walkach, miały być umieszczone w obozach pracy.

Czym trudniejsza stawała się sytuacja militarna Rzeszy niemieckiej, tym bardziej wzrastało nasilenie terroru. Patriotci państw okupowanych na zachodzie Europy zostali przedstawieni jako bandyci, torturowani przez gestapo i rozstrzeliwani. Na skutek działalności policyjnych sądów dożnych, ustanowionych przez dr Seyss-Inquarta, zostało wymordowanych 4.000 Holendrów. To nie były sądy, to była zwyczajna eksterminacja. W ten sam sposób postępowały władze niemieckie w Luksemburgu, Belgii, Norwegii i Danii. Tzw. sądy skazywały ludzi według przedstawionych list. Prokurator odczytuje spisy nazwisk patriotów francuskich, wymordowanych przez Niemców po inwazji.

Przed Międzynarodowym Kongresem b. Więźniów Politycznych

WARSZAWA (PAP). — W charakterze gości na Międzynarodowy Kongres b. Więźniów Politycznych przybyła do Warszawy delegacja czeskosłowacka: dr František Kral, dyr. gimnazjum w Morawskiej Ostrawie, Ria Bokeva, sekretarka międzynarodowego Biura Więźniów Politycznych i dr Herbert Ungar, przewodniczący Biura Prawnego Związku Czechosłowackiego.

WARSZAWA (PAP). Na rozpoczynający się w dniu 3 lutego w Warszawie I Międzynarodowy Kongres Federacji b. Więźniów Politycznych Niemieckich Obozów i Więźniów zgłosiła swój przyjazd delegacja holenderska w składzie 9 osób. Delegacja holenderska przybędzie razem z delegacją belgijską i luksemburską.

WARSZAWA (PAP). Wiceprezydent Federacji Norweskiej b. Więźniów Politycznych, adwokat Axel Middelthon, który

przybył do Warszawy na I Międzynarodowy Kongres b. Więźniów Politycznych — w przejeździe przez Sztokholm został przyjęty przez hr. Bernadotte, kuzyna króla szwedzkiego, prezesa Szwedzkiego Czerwonego Krzyża, który przesłał najserdeczniejsze życzenia i pozdrowienia dla uczestników Kongresu w Warszawie.

Ratyfikacja umowy radziecko-czeskiej

PRAGA, 1.II. (Obsl. wł.). W dniu 30 stycznia odbyła się w Pradze wymiana dokumentów ratyfikacyjnych pomiędzy przedstawicielami rządu radzieckiego i Republiki Czechosłowackiej w sprawie Układu Zarpackiego.

Złe wyniki dostaw świadczeń rzeczowych w zbożu

Według danych, otrzymanych z Ministerstwa Aprobacji i Handlu, niżej wymienione województwa dostarczyły tytułem świadczeń rzeczowych między 15 a 20 stycznia 1946 r. następujące ilości zboża:

woj. poznańskie	5.215,9 ton
„ pomorskie	1.907,7 „
„ lubelskie	870,0 „
„ kieleckie	477,4 „
„ łódzkie	414,4 „
„ warszawskie	350,5 „
„ gdańskie	339,2 „
„ rzeszowskie	213,0 „
„ białostockie	171,0 „
„ śl.-dąbrowskie	160,0 „
„ krakowskie	49,0 „

Razem 10.168,1 ton

Dla wykonania planu obowiązkowych dostaw zboża do 15 lutego 1946 r. konieczne było zebranie w ciągu 5-ciu dni co najmniej 50.000 ton, dlatego powyższe dane budzą niepokój. Wszystkie czynniki odpowiedzialne za świadczenia rzeczowe muszą podwoić i potroić swoje wysiłki, aby nadrobić zaległości powstałe w ciągu pierwszych dwóch dekad stycznia 1946 r.

O nasz chleb powszedni

Silna pozycja Spletta w Gestapo

Zarządzenia antypolskie wydawał z własnej inicjatywy

W zrozumieniu odpowiedzialności całego narodu za losy Państwa, Centralna Komisja Związków Zawodowych na posiedzeniu swego Wydziału Wykonawczego wysunęła postulat jak najdalej idącej współpracy z Rządem Jedności Narodowej. Między innymi w ramach tej współpracy CKZZ zadeklarowała swą pomoc organom rządowym w realizacji świadczeń rzeczowych jako naczelnego zadania chwili obecnej. W tym celu stworzone mają być brygady robotniczo-chłopskie złożone z przedstawicieli związków zawodowych, które wezmą czynny udział na tym odcinku pracy.

Dlaczego tylko związki zawodowe?

Dużo się mówi i dużo się pisze o świadczeniach rzeczowych. Każdy świadomy obywatel zdaje sobie sprawę z konieczności zrealizowania tej akcji i to w jak najkrótszym czasie. Ci jednak, którzy najbardziej są do tego predestynowani, którzy mają największy kontakt z masami, którzy mogą i najbardziej powinni pracować w tym kierunku, czy wywiązują się należycie z tego zadania?

Nauczycielstwo wiejskie przez swój ugruntowany już wpływ na mieszkańców wsi i stały kontakt osobisty z poszczególnymi gospodarzami; duchowieństwo głoszące z ambon nie tylko Słowo Boże, ale i wytyczne kształtujące kręgosłup moralny i całą psychikę warstw chłopskich, od wieków wdrażanych do przyjmowania słyszanych w kościele zasad jako prawd niezruchomych; pracownicy spółdzielczości, pracownicy samorządów, działacze społeczni w różnych jednostkach organizacyjnych na prowincji — przez swój wpływ osobisty mogą bardzo wiele zdziałać.

Masy chłopskie są z natury rzeczy bardziej inercyjne i biernie niż element robotniczy. Dlatego więc współpraca warstw robotniczych z warstwą włościańską, współpraca, która na każdym polu może dać wyniki dodatnie, specjalnie na tym odcinku jest bardzo wskazana.

Praca brygad robotniczo-chłopskich pójdzie w dwóch kierunkach. Mianowicie z jednej strony wyrazi się ona w akcji propagandowej, na którą złoży się organizowanie wleatów poleceń, urządzanie pogadanek oraz osobisty wpływ na wybitniejszych gospodarzy, z których zdaniem liczy się całe społeczeństwo wiejskie. Poza tym wyrazi się w kontroli nad techniczną stroną zbioru zboża na punktach zsyłu i w magazynach spółdzielczych oraz kontrolą nad sprawnym dostarczaniem go ludności pracującej miast.

Z drugiej strony pomoc ta obejmie opiekę nad zagadnieniem oplatności świadczeń rzeczowych. Wzajemnie za terminowe wypełnienie obowiązków dostaw, Rząd przyznał chłopom, niezależnie od opłat pieniężnych, premie w postaci szeregu fabrycznych przedmiotów pierwszej potrzeby. Przedmioty te zostały rozesłane po całym kraju i dostarczone do punktów centralnych. Dopilnowanie, by były należycie i równomiernie rozprowadzone po spółdzielniach wiejskich oraz by dotarły wszędzie tam, gdzie dotrzeć powinny, nie „grzęzły” w drożdże, a spełniały swe zadania ułatwienia prac gospodarczych włościanstwa — będzie leżało w kompetencji brygad robotniczo-chłopskich.

Duchowieństwu, nauczycielstwu, urzędnikom nie wolno w tej pracy dla nas wszystkich pozostać w tyle.

Wskazywaliśmy wysiłkiem całego społeczeństwa osiągniemy więc wykonanie niezbędnego dla rozbudowy kraju planu aprovisioningowego, którego podstawą są świadczenia rzeczowe.

GDANSK, 1.II. (PAP). W czwartym dniu rozprawy przewodniczący odczytał zeznania świadków — ks. Franciszka Borowca, ks. Stefana Trzebińskiego, oraz ks. dr. Jana Majera.

Świadek ks. Borowiec oświadcza, iż w Orlowie zetknął się z tamtejszymi księżmi, którzy w rozmowie podnosili, że duchowieństwo polskie obciąża biskupa Spletta odpowiedzialnością za śmierć biskupów plockich — Nowowiejskiego i Wetmańskiego. Duchowieństwo zarzucało biskupowi Spletowi, że mając możliwość interwencji, nie czynił nic dla ich ratowania. Duchowieństwo niemieckie usiłowało usprawiedliwić antypolskie zarządzenia Spletta, wydane w czasie okupacji, przetrzucając całkowicie odpowiedzialność na władze okupacyjne. Świadek stwierdza, iż biskup Spletta oraz część duchowieństwa niemieckiego prowadził po wyzwoleniu w dalszym ciągu niemiecką politykę nacjonalistyczną przeciwko narodowi polskiemu.

Świadek ks. Stefan Trzebiński stwierdza, iż po swym wyjściu z obozu biskup radził świadkowi, żeby został eingedeutschem, a wtedy da mu stanowisko.

Świadek ks. Jan Majer, członek Konsystorza Gdańskiego, piastujący stanowisko przewodniczącego Sądu Biskupiego, zeznał w dochodzeniu, iż nie jest mu wiadome, czemu ks. Spletta został biskupem, z pominięciem starszych i bardziej zasłużonych księży. Komisarz diecezji chełmińskiej wyznaczył biskup, przy czym świadek stanowczo stwierdza, że ani gestapo, ani inne władze w tym względzie decydującego wpływu wywrzeć nie mogły. Ks. Majer stwierdza, że zakaz używania języka polskiego przy spowiedzi i podczas nabożeństw biskup wydał na podstawie zarządzeń gestapo, natomiast list pasterski z dnia 4 września 1939 roku był wydany przez biskupa Spletta z własnej jego inicjatywy.

Stosownie do wniosku prokuratora sąd odczytał sentencję wyroku, wydanego 8 listopada 1945 r. na ks. Pawła Preussa przez Specjalny Sąd Karny w Gdańsku (jak wiadomo ks. Preuss w czasie toczącej się przeciwko niemu rozprawy sądowej zbiegł z więzienia i został za nim rozesłane listy gończe).

LOTY HITLEROWSKI SKAZANY NA ŚMIERĆ

Na mocy wspomnianego wyżej wyroku ks. Paweł Preuss, członek NSDAP, który — będąc w czasie od 1940 do stycznia 1945 na terenie powiatu tczewskiego komisarzem biskupim — brał udział w prześlado-

waniu ludności polskiej, zabraniając Polakom używania języka polskiego, odbierając książki do nabożeństwa w języku polskim, odmawiając przewidzianych w liturgii modłów za zmarłych, zabraniając sprawowania na cmentarzach zmarłych Polaków tym samym wejściem, co i Niemców, a ponadto współpracując z gestapo przyczynił się do usunięcia z Tczewa proboszcza Kopczyńskiego, którego zaarrestowano, a następnie przewieziono do Berlina — gdzie zmarł. Specjalny Sąd Karny w Gdańsku uznał Pawła Preussa winnym zarzucanych mu czynów i skazał go na karę śmierci oraz utratę praw publicznych i obywatelskich. W uzasadnieniu wyroku powiedziane jest m. in., że sąd doszedł do przekonania, że oskarżony Preuss, pijak i rozpustnik, był skończonym lotrem hitlerowskim, zdolnym do wszelkich zbrodniczych czynów i że działał z całą premedytacją. Sąd odczytał ponadto zeznania ks. Preussa, złożone w toku dochodzenia, w którym wyznał on, że każde swoje zarządzenie wydawał po uprzednim zatwierdzeniu przez biskupa Spletta, w drobniejszych natomiast sprawach zawiadamiał biskupa ex post. Biskup Spletta miał silną pozycję wobec władz państwowych i gestapo — zdaniem Preussa — mógł się wszelkimi naciskami przeciwstawić. Zarządzenia odnośnie spowiedzi wydane były z własnej inicjatywy biskupa.

PISMO BISKUPA ADAMSKIEGO

W dalszym ciągu przewodniczący referuje treść przedłożonego przez obronę pisma ks. biskupa Adamskiego, które omawia okoliczności, związane z objęciem przez Spletta stanowiska administratora diecezji chełmińskiej. Prokurator oponuje przeciwko załączeniu tego pisma do akt sprawy ze względów formalnych. Zgodnie z wnioskiem prokuratora sąd postanowił listu biskupa Adamskiego nie załączać do akt sprawy.

DEKLARACJA RZĄDU R. P. W SPRAWIE KONKORDATU

Z kolei, na wniosek prokuratora, odczytano wyciąg z protokołu posiedzenia Rady Ministrów, zawierający uchwaloną jednogłośnie deklarację Rządu w sprawie konkordatu ze Stolicą Apostolską oraz w sprawie nominacji administratorów apostolskich. Zważywszy, że w r. 1940 — głosi deklaracja — Stolica Apostolska powierzyła za pośrednictwem nuncjusza w Berlinie administrację diecezji chełmińskiej biskupowi gdańskiemu, Niemcowi Karolowi Spletowi, co było naruszeniem konkordatu, a w szczególności art. IX, według któ-

rego żadna część Rzeczypospolitej nie będzie zależna od biskupa, którego siedziba znajdowałaby się poza granicami Państwa Polskiego, oraz, że Stolica Apostolska mianowała na arcybiskupstwo gnieźnieńsko-poznańskie administratorem apostolskim Niemca Reitingera z jurysdykcją dla Niemców, zamieszkałych na terenie diecezji gnieźnieńsko-poznańskiej, co było sprzeczne z interesami narodu i Państwa Polskiego oraz stanowiło pogwałcenie art. IX konkordatu, Rząd Polski stwierdza, że konkordat przestał obowiązywać wskutek jednostronnego zerwania go przez Stolicę Apostolską za pomocą aktów prawnych i działań w okresie okupacji, sprzecznych z jego postanowieniami.

Co piszą inni

W pierwszych dniach lutego zjadą się w Warszawie przedstawiciele 17-tu narodowości na Kongres byłych więźniów politycznych obozów hitlerowskich. Na Kongresie tym zostanie powołana do życia federacja skupiająca byłych „heftlingów” wszystkich ras i narodowości. „Robotnik” w art. pt.: „Sumienie świata” określa Kongres jako „zjazd nieznanej dotąd w historii świata międzynarodówki” i pisze:

„W podziemiach podbitej Europy, za drutami obozów okrzepła wspólnota ludzi, łączących wolności i sprawiedliwość. Braterstwo to, nazywane w języku polityków frontem jednolitym, frontem ludowym, czy frontem demokracji, pomogło uderzonemu skazańcom uratować godność człowieka i ocalić świat, wskazując mu drogę naprawy.

Dobrze się stało, iż pierwszy Kongres ocalałych więźniów obradował będzie w czasie, gdy toczy się jeszcze proces w Norymberdze”.

„Kongres warszawski będzie więc jednym wielkim oskarżeniem faszyzmu.

Będzie on głosem Europy podziemnej, która ujawniła się zwycięsko dzięki jedności zbrojnego działania narodów zjednoczonych. Może ten głos najautentyczniejszy, najprawdowszy głos męczeństwa, przemówi wreszcie do wszystkich Winwoodów, którzy dziś jeszcze nad nieporozumieniami mogiłami szukają słów obrony dla morderców. Może ten głos jako głos przestrogi, obudzi sumienie tych, którzy, niepomni strasznych doświadczeń, zamykają oczy na niebezpieczeństwo odrodzenia się powalonej bestii, czyhającej tylko na sposobność, by podnieść krwawy łeb.”

Toczący się przed Sądem Specjalnym w Gdańsku proces biskupa — hitlerowca i hakatysty Spletta znajduje swe odbicie na łamach całej prasy krajowej. „Kurier Codzienny” w art. pt.: „Hitlerowiec i faszysta” pisze:

„Po hitleryzmie i faszyzmie wiemy, czego można było się spodziewać. Ale od ludzi, którzy mają się zajmować sprawami ducha, moralności, wiary, którzy mają głosić miłość bliźniego, sprawiedliwość i dobro — można wiele wymagać, tym więcej, im wyżej się wspieli w hierarchii kościelnej. Dlatego ten proces służy gestapo w sutannie budzi takie przygnębiające wrażenie, budzi takie rozgoryczenie i niesmak”.

„Życie Warszawy” w art. pt.: „Spletta i reszta” analizując przebieg dotychczasowy procesu gdańskiego, pisze:

„Afera Spletta wskazuje z całą bezwzględnością w ogóle na sprawę Niemców w Polsce, a przede wszystkim na niemieckie duchowieństwo, uprawiające do dziś na naszych ziemiach działalność wrogą wobec Państwa i Narodu polskiego”.

„Sprawa Spletta świadczy nie tylko o tym, że kościół niemiecki, tak protestancki jak i katolicki służył hitlerowskiemu systemowi ucisku i wynarodowienia. Ujawnia on jeszcze raz nici łączące koła watykańskie z reżimem hitlerowskim. Wskazuje wreszcie, że wznowienie naszych stosunków z Watykanem będzie się mogło oprzeć jedynie na zabezpieczeniu naszych interesów narodowych i suwerennych praw Państwa Polskiego, będących również interesem i troską podstawową mas katolików polskich”.

A jednak najlepsza pasta do obuwia

„STANGARD”

Konserwuje skórę i daje doskonały połysk

Do rąba w każdym sklepie. LUBELSKA FABRYKA PASTY DO OBUWIA
LUBLIN, Lubartowska 13. tel. 40-94. 427

W KILKU WIERSZACH

— Trybunał w Mińsku wydał wyrok w sprawie niemieckich zbrodniarzy wojennych. Na karę śmierci przez powieszenie zostali skazani: Rychter, Terf, Ermansdorf, Weissig, Falk, Koch, Elkon, Langut, Mitman, Tess, Moll, Burhard, Bitner i Fischer. Wyrok został wykonany.

— Agencja Reutersa donosi, iż podczas wyborów delegatów do Rady Okręgowej niemieckich związków zawodowych w okręgu berlińskim wybrano 313 komunistów, 232 socjalistów, 7 przedstawicieli partii chrześcijańsko-społecznej i 7 bezpartyjnych.

— Agencja Reutersa donosi, że włoska rada ministrów postanowiła wysłać dalsze oddziały wojskowe na Sycylię w celu oprowadzania zamieszek wywołanych przez separatystów. W posiedzeniu rady ministrów brał udział szef policji włoskiej i dowódca żandarmerii.

— W muzeum imienia Puszkina w Moskwie odbyło się oficjalne przekazanie przedstawicielom Rządu Polskiego eksponatów Muzeum Wielkopolskiego i Towarzystwa Przyjaciół Nauk w Poznaniu, które w czerwcu 1945 r. Czerwona Armia

znalazła w jednym z miast w Prusach Wschodnich.

— Agencja Reutersa donosi, że b. niemiecki Gauleiter Styrii, dr Rintelen, oskarżony o dokonanie szeregu przestępstw wojennych — zmarł w więzieniu.

— Polska YMCA w Londynie prowadzi akcję pomocy dla kraju. Przesyłane są przede wszystkim pomoce szkolne i naukowe, zeszyty i książki. Dotychczas wysłano ogółem statkami handlowymi polskimi 387 skrzyń. Zarząd YMCA stara się nadać pomocy dla kraju charakter stały.

PRZYPOMINAMY

że drugi odczyt

Prof. Dr. A. Wojtkowskiego

z cyklu:

„Cechy Charakterystyczne Kultury Polskiej”

odbędzie się dnia 3 lutego 1946 r. o godz. 10-tej w sali nr. 33 (lewy pawilon II piętro) K. U. L.

Aleje Racławickie 14.

Wstęp dla udziałowców „CZYTELNIKA” bezpłatny.

Dla nieuczłonków 10 zł — dla młodzieży 5 zł.

343

UWAGA PRENUMERATORZY

Często się zdarza, że otrzymujemy przekazy pocztowe bez podania nadawcy, lub dokładnego adresu. Prosimy o dokładny adres, szczególnie urzędu pocztowego.

"Szkodnictwo będzie wytepięne"

oświadcza Przewodniczący Komisji Specjalnej

W gmachu Urzędu Wojewódzkiego w Lublinie, w pokoju Nr 64, urzędowała Komisja Specjalna do walki z wszelkiego rodzaju szkodnictwem.

Przewodniczący Delegatury Komisji Specjalnej na okręg lubelski, ob. Stanisław Wawrzonek, o energicznej i autorytatywnej powierzchowności, uprzejmie przyjmując przedstawiciela „Gazety Lubelskiej”.

— Panie naczelniku, czy i jak społeczeństwo zareagowało na komunikat Delegatury Komisji Specjalnej, ogłoszony w prasie i przez radio?

— Muszę stwierdzić, że ustosunkowanie się do pracy naszej wypadło pozytywnie. Zarówno osoby prywatne, jak i urzędy państwowe, związki zawodowe, partie polityczne, oraz komisje kontroli społecznej, nawiązały z nami kontakt bezpośredni.

Raz jeszcze zwracam się z apelem publicznym do wszystkich instytucji i ludzi dobrej woli, celem rozwinięcia akcji ostrzegawczo-uświadamiającej, która odciągnęłaby siłę moralnie jednostki od popełniania nadużyć i szkodnictwa, oraz uświadomienia sobie, że występki spowodują dotkliwe kary.

Ze względu na to, że Komisja Specjalna posiada bardzo szerokie kompetencje i daleko idące pełnomocnictwa, tudzież władza jest stosować natychmiast surowe kary i wszelkiego rodzaju środki zapobiegawcze, aż do uwieszenia, względnie do osadzenia w obozie pracy, można przyjąć co całkowicie uzasadnionego wniosku, że w niedługim czasie nasilenie popełnianych dotychczas nadużyć zostanie w znacznym stopniu ułmowane. Na podstawie tychże pełnomocnictw, przewodniczący Komisji ma prawo stosować ostre środki represyjne i zapobiegawcze, po nabraniu przekonania o popełnieniu przestępstwa, co nie było dotychczas praktykowane na terenie sądownictwa polskiego. Korzystając więc ze sposobności rozmowy z przedstawicielem „Gazety Lubelskiej”, pragnę tą drogą ostrzec wszystkich, którzy dopuszczają się nadużyć na szkodę państwowo-społeczną, aby zaniechali swych czynów, gdyż karząca działalność Komisji Specjalnej szybko się roz-

prawi z wszelkim szkodnictwem. Już dziś mogę powiedzieć, że jesteśmy w posiadaniu rewelacyjnych materiałów, które spowodują, iż osobniki występne znajdą się pod kluczem. Aresztowania może dokonać członek Komisji, lub nawet każdy jej pracownik, a przewodniczący zatwierdza tylko wnioski o zatrzymanie. Od orzeczenia Komisji Specjalnej nie przysługuje żadna apelacja, a kary, podkreślam, są b. dotkli-

we, np. osadzenie w obozie pracy na długi termin.

— Ze słów p. naczelnika wnioskować należy, że Komisja Specjalna ma charakter nadzórny?

— Tak jest. Jesteśmy organem nadzornym w sensie kontrolowania, orzekania i karania wszelkiego typu szkodnictwa. Dlatego też mogę stanowczo oświadczyć, że szkodnictwo będzie wytepięne. (ao)

3716 wycieczek zwiedziło Muzeum na Majdanku

Zebranie Zarządu Towarzystwa Opieki nad Majdankiem

Dnia 31 stycznia odbyło się zebranie Zarządu Towarzystwa Opieki nad Majdankiem. Na zebraniu odczytano sprawozdanie z działalności Towarzystwa za rok ubiegły, oraz projekty na najbliższą przyszłość. Towarzystwo otrzymało w niedługim czasie aparat kinowy, który będzie służył do wyświetlania filmów z obozu straceń na terenie Muzeum Majdankowskiego. Aby zdobyć fundusze na dalszą konserwację i rozwój muzeum, Towarzystwo w porozumieniu z dyrekcją „Filmu Polskiego” w Lublinie będzie pobierało jednorazowe dopłaty do każdego biletu kinowego. Do wszystkich kin województwa lubelskiego rozesłano specjalne znaczki, o wartości 1 zł. Następnie poruszono sprawę baraków poszczególnych narodów, których przedstawiciele zgineśli na Majdanku. Towarzystwo napisze odpowiednie listy do 22 ambasad, aby zainteresowane państwa wysłały swych przedstawicieli do Polski dla urządzenia baraków. Ogólnym rozplanowaniem obozu zajmie się prof. Gutt, który wyznaczy każdemu narodowi jego barak. Dyrektor Muzeum na Majdanku, mgr Kołdecki, zdał sprawozdanie z działalności muzeum za r. 1945. W ciągu tego czasu zgromadzone ok. 13 tys. eksponatów i dokumentów straconych na Majdanku, oraz kartotekę imienną. Od 15 lutego 1945 r. do 31 grudnia 1945 r. Muzeum Majdankowskie zwiedziło 3.716 wycieczek, liczących ogółem ponad 250 tysięcy osób. Wśród zwiedzających znaleźli się przedstawiciele następujących państw: Polski, ZSRR, Francji, Włoch, Bulgarii, Ameryki, Jugosławii, Anglii, Węgier, Palestyny, Czechosłowacji, Kanady, Danii, Szwecji, Holandii, Rumunii i Luksemburga. W okresie sprawozdawczym wysłano szereg dowodów zbrodni niemieckich na Majdan-

ku za granicę, np. do Norymbergi, na Kongres Kobiet w Paryżu, na Zjazd Czerwonego Krzyża do Londynu itd. Budżet w r. 1945 przedstawiał się następująco: wpływy 2.045.585 zł. (w tym 1.780.000 dotacja Ministerstwa Kultury i Sztuki — rentę funduszy uzyskano ze sprzedaży broszur propagandowych, z biletów wstępu do Muzeum, z dobrowolnych ofiar itd.). Wydatki wynosiły 2.048.929 zł. Przeciętna wydatków wynosiła 170 tys. zł. miesięcznie, gdy budżet przewiduje 500 tys. zł., aby zaspokoić najpilniejsze potrzeby budowlane w związku z zachowaniem, utrzymaniem i rekonstrukcją byłego obozu wyniszczenia, oraz gromadzeniem dowodów i eksponatów.

Zarząd Towarzystwa kładzie wielki nacisk na propagandę Majdanka nie tylko w Polsce, ale i za granicą. Zredagowano już specjalną odezwę, którą się odbije w pół miliona egzemplarzy i rozesłano po całym kraju. Poza tym Towarzystwo wydało kalendarze: kieszonkowy i biurowy, z których dochód przeznaczony jest na Muzeum.

Lecznica dla Zwierząt

T-wa Opieki nad Zwierzętami
w Lublinie, Chmielna 2. Tel. 26-67

Księgarnia

Spółdz. Wydawn. „Czytelnik”
w Lublinie

Przyjęła generalne przedstawicielstwo Głównej Księgarni Wojskowej i Wojskowego Instytutu Naukowo-Wydawniczego na okręg lubelski. Posiadamy na składzie: regulaminy, instrukcje wojskowe, książki z dziedziny technicznej i wychowania fizycznego, oraz wszystkie inne wydawnictwa W. I. N. W. Skład zaopatrzony jest w większe ilości powyższych wydawnictw.

przyjmujemy i ekspedujemy każdorazowo dowolne zamówienia. Na prowincję wysyłamy za załączeniem pocztowym.



Bilety skarbowe I emisji 1946 r.

Wobec licznych zapytań ze strony osób zainteresowanych, gdzie można nabyć bilety skarbowe I emisji 1946 roku, wypuszczone na podstawie ogłoszonego w drugiej połowie grudnia ub. r. dekretu, upoważniającego Ministra Skarbu do wypuszczenia biletów skarbowych, Ministerstwo Skarbu podaje do wiadomości, że bilety skarbowe ukażą się w sprzedaży natychmiast po ukończeniu ich druku. Nabyć je będzie można po cenie nominalnej w bankach.

Ponieważ I emisja biletów wypuszczona zostaje w ograniczonej sumie 1 milarda zł., a suma ta już została wyczerpana w dwóch trzecich przez zgłoszenia, jakie napłynęły do Min. Skarbu do końca grudnia 1945 r. Min. Skarbu, pragnąc uprzystępnienie kołom zainteresowanym kupno biletów skarbowych jeszcze przed ukończeniem ich druku, upoważnia Narodowy Bank Polski do przyjmowania już teraz zgłoszeń na bilety a równocześnie przyjmowaniem wpłat z tego tytułu. Odsetki będą od dnia wpłaty.

Bilety skarbowe są wystawiane z rocznym terminem płatności, jednak mogą być w każdym czasie wymieniane na gotówkę w którymkolwiek z banków, według ich wartości imiennej, powiększonej o wartość odsetek za czas od daty wystawienia biletu do dnia jego zamiany na gotówkę. Oprocentowanie wynosi 8,65 proc. w stosunku rocznym. Bilety skarbowe opiewają na okaziciela.

Podkreślić należy zyciwe przyjęcie, z jakim się spotkał pierwszy papier państwowy, wypuszczony przez Rząd Jedności Narodowej. Polscy emisyj biletów skarbowych, w tak znacznym stopniu (dwie trzecie emisji), jeszcze przed ukazaniem się ich w sprzedaży bez żadnej zgody propagandy i to nieledwie w parę dni po opublickowaniu dekretu, upoważniającego Rząd do ich wypuszczenia, świadczy o wielkim sukcesie polityki pieniężnej Rządu.

Popyt na taki papier jest zdrowym objawem i pierwszym zwiastunem stopniowego powrotu do pokojowych stosunków w dziedzinie obrotu pieniężnego. (PAP).

Firma egzystuje od 1908 r.

ZAKŁAD MECHANICZNY

p. f. „ZAR” Ludwika Paroszkiewicza

Lublin, Krak.-Przedmieście 41. Tel. 50-89

Sprzedaż i reperacja oraz przerabianie z niemieckich na polskie maszyn do pisania i liczenia wszystkich systemów. Powielacze, numerytory, kasy kontrolne, wirówki do mleka, maszyny do szycia. Precyzyjne roboty tokarskie. Frezowanie kół zębatych, ślimakowych i wrzecion



J. N. KŁOSOWSKI

32)

„Klejnoty Buddy”

POWIEŚĆ DLA MŁODZIEŻY

Jacht zatrzymał się. Fu-Liang przechyliwszy się przez burłę, zapytał przybłądających, czego sobie życzą. Z odpowiedzi jaką otrzymał zrozumiał, że chcą wejść na pokład „Mewy”. Dwa „Tylko jeden!” — odparł Fu-Liang, bojąc się podstępów, tym bardziej, że o kilkanaście metrów dalej czekał ów tajemniczy statek. Po krótkiej naradzie w szalupie, zgodzono się na warunki dowódcy jachtu. Jeden z przybłądłych począł wspinać się na pokład „Mewy”. Fu-Liang zalecił chłopcom czujność.

W świetle księżycy zarysowała się gibka, młoda postać Hindusa. Znalazłszy się na „Mewie”, odetchnął ciężko, jak człowiek bardzo zmęczony i równym, pewnym krokiem zbliżył się do Fu-Lianga, za którym stali młodzi żeglarze. Ubrany był w brudny, poszarpany garnitur, ozdobiony mosiężnymi guzikami. Przy boku miał rewolwer. Z młodej, wygolonej twarzy biła pycha.

— Czy mam przed sobą pana Fu-Lianga? — zapytał, jakby od niechcenia. Ton ten od razu zmroził załogę „Mewy”.

— Tak jest. Nazywam się Fu-Liang!

— Przychodzę od Billal
— Wiem o tym.
— Bill życzy sobie rozmowy z panem.
— A jeżeli ja nie chcę?
— Jacht pański wraz z ludźmi pójdzie na dno. Mamy liczną i dobrze uzbrojoną załogę...
— Mózg Fu-Lianga pracował gorączkowo. O siebie nie dbał najzupełniej w tej chwili, ale o nich, o chłopców. Gotów był upokorzyć się przed krwawym Billem, a nawet zginać, byle tylko ich ocalić. I „Mewę”!
— Zgodzi! — rzekł Fu-Liang po chwilowym namyśle.
— Przystań na rozmowę z Billem. Spotkanie jednak odbędzie się na pokładzie „Mewy”. Niech zjawi się w asyście dwóch ludzi. (Bo i nas jest tyłu).
— Myślę pan, panie Fu-Liang — odparł Hindus z ironią. — Kapitan Bill wzywa pana na pokład swego parowca. Tam będzie daleko wygodniej i przyjemniej. „Kwiat chryzantemy”, to piękny luksusowy statek! Będzie nam nader miło, jeżeli pan zgodzi się na tę wizytę!
— Najpierw proszę w moim imieniu zaprosić kapitana Billa, by zechciał obejrzeć „Mewę”...
— Kapitan jest trochę chory i dlatego nie może opuścić statku.
— To wykreśl!
— Pan mnie obraża, panie Fu-Liang!
— Więc przepraszam pana...
— Szkoda czasu na tę gawędę. Proszę się spieszyć!

— Powoli idź panie. A jeżeli nie pójdę, to co?
— Oświadczyć raz jeszcze, że znajdziecie się na dnie! — W głosie Hindusa brzmiała wyraźna groźba.
— Fu-Liang przeczuwał, że w razie odmowy z jego strony, Bill wykona swą groźbę. Mając zaś do dyspozycji kilkunastu dobrze uzbrojonych ludzi, szybko załatwił się z „Mewą” i jej załogą. Wtedy zginał chłopcy, nie osiągnąwszy celu wyprawy, tj. nie uwolniwszy małej Eli Jedynym wyjściem z tej sytuacji byłaby ofiarą z własnego życia. Fu-Liang zdecydował się.
— Ostrożnie, panie Fu-Liang! — szepnął Stefan. — Bill próbuje wciągnąć nas w pułapkę!
— Wiem, mister.
— I co, pójdzie pan?
— Tak.
— Czy nie lepiej pozostać z nami? — zapytał John.
— Nie, mister, pójdę!
— Szkoda.
Hindus zniecierpliwiał się.
— Jaką ostatecznie odpowiedź mam zanieść kapitanowi? — zapytał podenerwowanym głosem.
— Pójdę z panem — odparł Fu-Liang — o ile zagwarantuje mi pan w imieniu Billa pełne bezpieczeństwo i spokojny powrót na pokład mej „Mewy”. Zadam pańskiego słowa!
— A więc je daję!
— Chodźmy!

— J. N. KŁOSOWSKI

Kalendarzyk

LUTY

2

sobota

Dziś M. B. Gromu.
Jutro: Błażeja

WAŻNIEJSZE TELEFONY

Pogotowie ratunkowe 22-73
Straż ogniowa 11-11
Pogotowie elektryczne przy Elek-
trowni Miejskiej 29-61
Warsztaty wodociągowe i kanaliz. 21-42
Dyżurny Komendy Miasta M. O. . 23-83
Komisariaty Milicji Obywatelskiej: I —
21-91; II — 24-26; III — 24-27, IV —
14-14.

DYŻURY APTEK:

Dziś: Haberlau, Wójcik, Skrycki, Szeli-
ga.

TEATR I KINA

Z TEATRU MIEJSKIEGO. Przedstawie-
nia znakomitej sztuki G. Zapolskiej „Ich
czworo” dobiegają końca, gdyż we wtorek
dn. 5 lutego Teatr Miejski występuje z pre-
mierą arcydzieła w emocjonującej sztuce
francuskiego dramaturga „Ziemia nieudzi-
ka” w doskonałym przekładzie Karola Fry-
cza.

Sztuka ta otrzymała pierwszorzędną ob-
sadę, a mianowicie: Maria Gorczyńska,
Eleonora Ossowska, Karolina Lorenc, dyr.
Antoni Różycki, Edward Kowalczyk i Mi-
kołaj Samochoci. Tekst opracował i wy-
reżyserował dyr. Karol Borowski. Piękne
dekoracje przygotowała Zofia Węgierkova.
DWA POPULARNE PRZEDSTAWIENIA
„MACIERZYŃSTWO PANNY JADZI”
W sobotę dn. 2.II i w niedzielę dn. 3.II
o godz. 15-ej dwa przedstawienia po cenach
popularnych.

POLSKI BALET M. KOPINSKIEGO.

W czwartek dn. 7, piątek 8, sobotę 9 o
godzinie 18-tej i w niedzielę dn. 10 lutego
o godz. 12-iej odbędą się występy znakomi-
tego baletu, który pod nazwą w „Tańcu
człokołata” wykona olbrzymi program
składający się z tańców klasycznych, sty-
lowych, charakterystycznych itp. W skład
zespołu baletowego wchodzi najwybitniej-
si przedstawiciele sztuki choreograficznej,
którzy pod wodzą znakomitego baletmi-
stra Mikołaja Kopinskiego dają gościnne
występy we wszystkich wielkich miastach
Rzeczypospolitej, osiągając niebywałe suk-
cesy.

Bilety w cenie od 20 zł. są już do naby-
cia w kasie teatru.

TEATR MARIONETEK „BEMOL” gra
po raz ostatni w niedzielę dn. 3.II o godz.
16-iej (Peowiałów 13) widowisko mario-
netkowe „O zbójniku Janosiku”. W przy-
gotowaniu: „Wół na dachu” Jana Cocteau
z muzyką Dariusza Milhaud.

KINO „APOLLO” Od wtorku 29 stycz-
nia br. wyświetla wzniosły film o trium-
fującej miłości pt.: „Czekaj na mnie”. Film
o mężczyźnie, który zginął bez wieści...
o kobiecie, która nie uwierzyła w
śmierć ukochanego... Nadprogram: Polska
Kronika Filmowa. Pocz. seansów o godz.
12.30, 14.30, 16.30 i 18.30. W niedz. i świę-
ta pocz. 1 seansu o godz. 10.30.

KINO „BALTYSK” Od wtorku 29 stycz-
nia br. po raz pierwszy w Polsce film naj-
nowszej produkcji pt.: „Było ich dziewię-
ciu”. W rol. gł.: Jack Lambert. Nadpro-
gram: Polska Kronika Filmowa nr 1/46.

KINO „DOMU ŻOŁNIERZA” od środy
dnia 30 stycznia, wyświetla codziennie film
produkcji polskiej pt.: „Moi rodzice roz-
wódzą się” z Gorczyńską, Andrzejewską,
Stępińskim i Brodniewiczem w rolach
głównych. Nadprogram: Dodatek PKF nr
34. Początek seansów o godz. 14, 16 i 18.

Wyjazd delegacji b. więźniów polit. na Kongres do Warszawy

W dniach 3-4 lutego br. odbędzie się
w Warszawie ogólnopolski Zjazd b. więź-
niów politycznych z czasów okupacji nie-
mieckiej. Zadaniem tego Zjazdu będzie po-
łączenie wszystkich central lokalnych w
jeden potężny Związek tych wszystkich,
którzy za swą pracę dla Polski, przeszli
przez obozy i więzienia niemieckie.

Przedstawiciele resztek tej wielomiliono-
wej rzeszy najlepszych synów Ojczyzny,
niestety, większość pozostała w kremato-
riach, zjadła się w zniszczonej stolicy, by-
łażąc fundamenty pod gmach wielkiej
wspólnej organizacji i policzyć swoje sze-
regi.

W tym samym czasie, choć w innym lo-
kalu, będzie obradować Zjazd przedsta-
wicieli tych wszystkich narodów, które wraz
z Polską, poznały namacalnie „wysoką
kulturę” krzyżackiej „rasy panów”.
Polsce i jej umęczonej stolicy słuszenie
należy się przywilej zwolania pierwszego
światowego Kongresu byłych więźniów po-
litycznych z czasów okupacji niemieckiej.

Listy do Redakcji

Brudy na ulicach i w domach

Szanowny ob. Redaktorze!

Chodzi mi o poruszenie w „Gazecie Lu-
belskiej” sprawy czystości na ulicach, jak
również w domach. Mimo rozporządzeń ze
strony władz, czystość ulic naszego miasta,
podwórki i klatki schodowych, pozostawia
dużo do życzenia. Jeśli zdarza się, a nie
stęty, bardzo rzadko, zamiatanie chodników
dozorcy czynią to zamiast we wczesnych
godzinach rannych, dość późno, powodują-
jąc tylko kurz, co odbija się na zdrowiu i
wyglądzie w pierwszorzędnie szkodliwy,
idący do szkoły.

Mogę przytoczyć wiele wypadków, gdy
na grzeźnię zwróconą uwagę, dozorcy lub
dozorczynie odpowiadają brutalstwem, lub,
co gorzej, stękiem plugawych wyzwisk i
twierdzą, że zamiatanie właściwie nie do
nich należy. Więc do kogo? Mieszkam z ro-
dziną na czwartym piętrze i codziennie
sama sprzątam schody do trzeciego piętra,
choć nie jest to moim obowiązkiem naka-

2-go lutego wieczorem wyjedzie dele-
gacja z Lublina. Wszyscy b. więźniowie poli-
tyczni z 1939 — 1946 mogą się zgłaszać
do tymczasowego lokalu Związku Wojew.
Lubelskiego — Krakowskie Przedmieście
29, Związek Pracowników Państwowych —
gdzie otrzymają formularze i potrzebne
informacje.

WSPÓŁPRACOWNICZKA GESTAPO
PRZED SADEM.

W Sądzie Specjalnym w Lublinie rozpo-
czął się wczoraj proces Galińskiej, oskarżo-
nej o współpracę z gestapo. Oskarżona była
żoną konfidenta gestapo, który został za-
strzelony przez członków tajnej organiza-
cji polskiej. Galińska, aby zemścić się za
śmierć męża, miała wydać wielu Polaków
w ręce niemieckie. Wczoraj składali zezna-
nia świadkowie. Rozprawa została odłożo-
na do poniedziałku. Wyrok spodziewany
jest w poniedziałek. Szczegóły podamy.
(JD)

Kronika Miejska

NOWY DYREKTOR
DOKP W LUBLINIE.

Dziś Okręgowa Dyrekcja Kolejowa w
Lublinie zęga swego dotychczasowego
dyrektora, Henryka Bunzuna, który został
przeniesiony do Warszawy. Dyrekcję obej-
muje dotychczasowy zastępca inż. Bunzu-
na, ob. Pietrzak. (JD)

TOWARZYSTWO OGRÓDKÓW ROBOT-
NICZYCH WZNAWIA SWĄ DZIAŁAL-
NOŚĆ.

W dniu 27 bm. w Lublinie odbył się
zjazd delegatów celem wznowienia dzia-
łalności Lubelskiego Okręgowego Związku
Towarzystw Ogródków i Osiedli Działko-
wych. W związku ze zbliżającą się wiosną
powołana komisja zajęła się pracami or-
ganizacyjnymi, rozpoczynającymi działal-
ność Towarzystwa.

KURS PRZECIWGRUŻLIWY.

W celu przeszkolenia lekarzy medycyny
w walce z gruźlicą, Wojewódzki Wydział
Zdrowia organizuje dwutygodniowy kurs
przeciwgruźliczy. Kurs rozpocznie się dnia
4 lutego br. — trwać będzie do dnia 17.II
br. Wykładowcami na kursie będą profes-
rowie Uniwersytetu oraz lekarze szpitalni
lubelscy. Wszystkie powiaty województwa
delegują na ten kurs jednego lub dwóch
lekarzy, kierowników przychodni przeciw-
gruźliczych lub ordynatorów szpitali w ce-
lu przesłuchania tego kursu. Lekarze, któ-
rzy chcieliby odbyć ten kurs w miarę wol-
nych miejsc będą przyjęci i w tym celu
winni się zgłosić na ul. Cicha 6 w dniu 3
lutego do Wojewódzkiego Wydziału Zdro-
wia w godzinach od 8—17.

VIII POPULARNY PORANEK
SYMFONICZNY

W niedzielę dnia 3 lutego 1946 o godz.
12-iej w sali Teatru Miejskiego odbędzie
się Poranek Symfoniczny z udziałem Lu-
belskiej Orkiestry Symfonicznej, Marii So-
wińskiej — śpiew, pod dyrekcją Zygmunta
Szczepańskiego.

W programie: Bizet, Puccini, Maklakie-
wicz, Suppe, Zak.

Bilety w cenie 10—60. Dla Członków Zw.
Zaw. zniżka 50 proc. Do nabycia w ks.
Budziszewskiego, dnia 2 lutego w Sekre-
tariacie Szkoły Muz., Kapucyńska 7, w
dniu poranku w holu Teatru od godz. 10
rano.

OGŁOSZENIA URZĘDOWE

STOLARKE sosnową — suchą. Dyktę so-
snową i olchową. Płyty stolarskie. Drewno
opałowe sosnowe poleca Państwowa Agen-
cja Drzewna „PAGED”, Delegatura w Lu-
blinie, ul. Piechoty 14/6, tel. 30—50. Skład-
nica ul. Fabryczna 26, teren Plage - Ła-
kiewicz, tel. 41-91. 445

DROBNE OGŁOSZENIA

NAUKA

KORRESPONDENCYJNE Kursy Księgowo-
ści. Informacje, Lublin, skrytka pocztowa
105. 437

GIMNAZJUM i Liceum wieczorowe dla do-
rosłych dra J. Dobrzańskiego przyjmuje za-
pisy do klasy pierwszej gimnazjalnej. Przy-
jęcia do wyższych klas w miarę wolnych
miejsc. Kancelaria czynna od 16 do 19, ul.
Ogrodowa 14. 457

PRACA

PANI handlowo uzdolniona z maszynopi-
saniem (szkoła kupiecka pożądana) zosta-
nie zatrudniona jako korespondentka oraz
do załatwiania spraw Firmy. Wiadomość
Administracja, dział ogłoszeń. 434

NAUCZYCIELKA, ogrodnik i robotnice
do ogrodu potrzebni zaraz. Jakubowice
Murowane. 419

OGRODNIK i pomocnik ogrodnicy po-
trzebni. Zgłoszenia do „Gazety Lubelskiej”
pod „Ogrodnik”. 453

RUTYNOWANA maszynistka z długolet-
nią praktyką poszukuje pracy. Zgłoszenia
„Gazeta Lubelska”, dział ogłoszeń. 460

HANDLOWE

ZIEMNIANKI — w każdej ilości zakupi po
cenie rynkowej Syropiarnia Luban —
Wronki, w Lublinie — ul. Betonowa 5, tel.
26-75. 135

SPÓŁDZIELNIA Rolnik w Parczewie ma
do sprzedania samochód trzykołowy „hu-
lajnoga” na chodzie. Stan dobry. Cena do
uzgodnienia. 400

KSIAŻKI HANDLOWE — kalendarze,
materiały piśmienne i biurowe, pomoce
szkolne, poleca „Bazar Szkolny”, Lublin,
Narutowicza 13, tel. 33-92. 459

PLACE, domy sprzedaje Biuro Miernicze-
go Przysięgłego Pogodzińskiego, Lublin,
Krakowskie Przedmieście 59. 458

LUSTRA, lampy elektr., maszyny gazową,
gzymsy metalowe do firanek, wszelkie na-
czynia i sprzęty gospodarstwa domowego
sprzedam z powodu wyjazdu, Rury Jezul-
skie 27-f, godz. 8—12. 456

ZGUBY

DNIA 25 stycznia na dworcu w Lublinie
zginęły papiery. Dowód osobisty polski i
kennkarta na nazwisko Kazimierz Wilczo-
polskiej z Brzozowskich i różne inne papi-
ry. Zwrot za wynagrodzeniem do „Gazety
Lubelskiej”, dział ogłoszeń. 455

ZGINAŁ pies, foxterier szorstkowłosy, wa-
bił się Bob, lewy bok czarna łata. Posiada-
łem 8 lat, jeszcze ze Lwowa, proszę wia-
domość, wynagrodzenie Szopena 28 m. 9.
454

UNIEWAŻNIAM książeczkę żołnierską nr
47887, wydaną przez Oficerską Szkołę In-
tendentury na nazwisko Senderowicza Sta-
niława. 450

SKRADZIONO dowód osobisty i kartę re-
jestracyjną, wydaną przez RKU Siedlce na
nazwisko Lacha Franciszka. 452

RÓŻNE

APTEKA w mieście powiatowym woje-
wództwa lubelskiego poszukuje od 1 mar-
ca 1946 r. fachowej siły: pracownika lub
pracowniczkę (magistra lub pomocnika).
Wiadomość: Lublin, Kapucyńska 6 m. 9,
codziennie od 15—18. 404

POSZUKUJE pokoju w śródmieściu z u-
meblowaniem. Zgłoszenia „Gazeta Lubel-
ska”, dział ogłoszeń. 439

FOTOAMATORZY Z PROWINCJI! Wa-
sze zdjęcia najtaniej wywoła, odbije, szyb-
ko wraz z nowym filmem nadeśle na miej-
sce, Fotografika, Ignacy Piątecki, Łódź,
Piotrkowska 132. 301

WDOWA, lat 43, zupełnie samotna, dobra
gospodyni, przyjmie samodzielny zarząd
domem u inteligentnej osoby. Zgłoszenia
do Administracji „Gazety Lubelskiej” pod
nr 43. 440

WYNAJME pokój w śródmieściu, wzamian
mogę udzielać pomocy w zakresie gimnaz-
jum i liceum. Łaskawe zgłoszenia do „Ga-
zety Lubelskiej” pod „Nauczycielka”. 432

PODZIĘKOWANIE

Urzednikom i pracownikom P i T, a w
szczególności P. Moszkow za okazaną po-
moc, oraz wszystkim, którzy oddali ostat-
nią posługę mojej żonie ś. p. Irenie, sła-
dam tą drogą serdeczne

BOG ZAPŁAC

Wacław Flisiński.

EGZYSTUJĄCY od 1920 roku Zakład Hy-
drauliczny Zygmunta Małyckiego, Krak.
Przedm. nr 34, tel. 41-36. Poleca roboty
wodne i kanalizacyjne oraz naprawy urza-
dzeń zdrowotnych. 429

„RADIO SPRZĘT”

St. Krzyżewski

Lublin, Lubartowska 8. Tel. 10-10

Poleca odbiorniki stacjonarne i bu-
teryjne, lampy radiowe oraz
drobny sprzęt radiowy

Klepki

Kupno

REPREZENTACJA

Państwowych Zakładów Przemysłowo-Rolnych

„OKOCIM”

w Lublinie, ul. Okopowa 3.

Zakupi każdą ilość klepek dębowych do wyrobu beczek
piwnych: 1/4 hl. — 48 cm. 1/2 hl. — 58 cm., 1 hl. — 70 cm.,
2 hl. — 90 cm. długości, oraz dna I sorty.

Oferty proszę kierować pod wyżej podanym adresem.

A. Jarosz i E. Dobrzański.

442

Redakcja i Administracja Lublin, ul. 3 Maja 4, tel.: Redaktor naczelny 33-60. Sekretarz odpow. 26-59. Sekretariat Redakcji 21-08. Redakcja nocna 13-44. Dy-
rekcja 36-40. Buchalteria 25-83. Wyd. Organizacyjny 36-38. Kolportaż 35-85. Ekspedycja 25-64. Drukarnia 25-65. Księgarnia „Czytelnika” 25-87. Rękopisów
Redakcja nie zwraca. Punkty przyjmowania ogłoszeń: 1) Administracja „Gazety Lubelskiej”, 2) Księgarnia „Czytelnika” Krak. Przedm. 5. 3) Drukarnia ul. Za-
mojska 24. 4) Kiosk — Bychawska 67. Za treść ogłoszeń Redakcja nie odpowiada.